

Odoj, Romuald

"Die Urgeschichte des Kreises Angerburg", Rudolf Grenz, Rotenburg 1961 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 405-406

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Rudolf Grenz, *Die Urgeschichte des Kreises Angerburg*. Rotenburg 1961, Herausg. von Heimatbund Rotenburg/Wümme u. Kreisvereinigung für Heimat- und Kulturpflege, ss. 70, ryc. 45, mapek 5.

Z dużym opóźnieniem trafiła do nas książeczka ta, a w niej budząca zdziwienie przede wszystkim instytucja wydawcy. Bo skąd w małym Rotenburgu (kolo Bremy) w towarzystwie miłośników regionu, takie zainteresowanie pradziejami powiatu węgorzewskiego? Wszystko jednak wyjaśniają już pierwsze słowa przedmowy. Okazuje się, że powiat rotenburski jest powiatem patronackim uciekinierów i przesiedleńców niemieckich z powiatu węgorzewskiego. Celem zaś omawianego tu opracowania jest „...przybliżyć byłym niemieckim mieszkańcom powiatu węgorzewskiego pradžieje ich ojczyzny...”. Kiedy jeszcze czytamy o podziękowaniu dla osławionego *Johann Gottfried Herder Institut* w Marburgu za pieniądze wsparcie wydawnictwa, to w zasadzie nic dodać, nic ująć — znamy i źródła i motywy wydawnicze.

Autorem opracowania jest archeolog młodszego pokolenia, dr Rudolf Grenz, który oparł się na materiałach z literatury. Wykorzystał również zabytki pochodzące z powiatu węgorzewskiego, a znajdujące się w „izbie regionalnej powiatu węgorzewskiego” w muzeum w Rotenburgu. Autor zebrał również nieco danych archiwalnych dotyczących zabytków archeologicznych, a zgromadzonych w *J. G. Herder Institut* w Marburgu i innych instytucjach. Zabytki te odkrywane w różnych okolicznościach i różnych czasach najczęściej gromadzono w *Prussia Museum* w Królewcu, gdzie uległy zniszczeniu podczas ostatniej wojny, niektóre zaś materiały archiwalne do nich zachowały się w Niemczech Zachodnich. Ta część pracy ze względów naukowych przedstawia pewną wartość. Konfrontując te dane z materiałami opublikowanymi w fachowej literaturze możemy się naocznie przekonać, że pogląd (nieraz jeszcze obecnie podnoszony) o wysokim poziomie archeologii w byłych Prusach Wschodnich jest mitem. Wiele ciekawych lub dla archeologii naszego regionu podstawowych stanowisk i zabytków archeologicznych rozkopano, a nigdy nie opracowano i nie opublikowano. Przykładem tu mogą być cmentarzyska z pierwszej połowy I tysiąclecia n.e. z miejscowości: Łabapa, Radziej, Ruska Wieś, Stręgiel i in.

Omawiana praca składa się z dwu części. Na pierwszych 50 stronach omówione są poszczególne zabytki pochodzące z powiatu węgorzewskiego w układzie chronologicznym, niestety, bez próby pokazania ich na szerszym tle pradziejów całego regionu. W tym układzie autor pominął również cały okres wczesnego średniowiecza. Przedstawiając np. pradžieje Francji czy Anglii możemy zakończyć je na VI czy VII wieku n.e., gdyż tam rozpoczynają się już czasy historyczne z licznymi źródłami pisanymi. Omawiając jednak pradžieje ziem Prusów bez przedstawienia wczesnego średniowiecza, uzyskujemy obraz niepełny i metodologicznie błędny. Związki rozwoju społecznego między

okresem rzymskim i wczesnośredniowiecznym są bezpośrednie i nie można ich taką cezurą rozdzielać. Poza tym do czasów przed XIII wiekiem brak jest prawie źródeł pisanych do dziejów Prusów i nie możemy traktować tego okresu jako w pełni historycznego, a raczej jako prahistoryczny, kiedy bazą źródłową są nadal zabytki archeologiczne.

Drugą część omawianej pracy stanowi katalog znalezisk zgrupowany alfabetycznie według miejscowości. Znamienne jest, że w wydawnictwie z 1961 r. aktualne są nazwy miejscowości „przechrzczone” w ostatnich latach przed wojną, a nawet podczas II wojny światowej, kiedy to likwidowano ostatnie z polska brzmiące miejscowości. I tak np. Pieczarki to Bergensee, a Przerwanki to Wiesenthal itp. Ponieważ znaleziska archeologiczne dokonane dawniej (jeszcze w ubiegłym wieku) w tych miejscowościach figurują w literaturze pod „Pietzarken” i „Przerwanken” (w części pierwszej tak właśnie są wymieniane), nie znającemu rzeczy takie posługiwanie się nazwami miejscowymi nie ułatwi korzystania z tej pracy.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na bardzo amatorski poziom wykonania mapek powiatu (naturalnie według stanu sprzed 1937 r.) ilustrujących rozmieszczenie znalezisk z poszczególnych okresów i wydrukowanych podobnie jak ilustracje na wkładkach na kredowym papierze.

W sumie więc — odkładając nawet na bok polityczne aspekty tego typu publikacji — jak na pracę popularnonaukową jest ona daleka od tego, by ją uznać przynajmniej za poprawną, a jedyny walor jaki w niej widzimy, to wskazanie w kilku wypadkach na zachowane materiały archiwalne o zabytkach, o których przypuszczano, że bezpowrotnie przepadły dla nauki wskutek wypadków wojennych.

Romuald Odoj

Max M e y h ö f e r, *Die Landgemeinden des Kreises Ortelsburg. Ein Beitrag zur Besiedlung, Bevölkerungsentwicklung und Wirtschaftsgeschichte vom 14. Jahrhundert bis 1945*, Würzburg 1967, ss. 326.

Autor oświadcza we wstępie, że zadaniem jego było „pokazanie rozwoju wsi (gmin wiejskich) w powiecie szczycieńskim od zapoczątkowania osadnictwa w XIV wieku aż do wypędzenia w 1945 roku”. Z żalem należy stwierdzić, że nie udało mu się zamierzone „pokazanie rozwoju”. Rozdziały poświęcone poszczególnym wsiom omawiają wprawdzie ich przeszłość, ale tak fragmentarycznie i przypadkowo, że czytelnikowi trudno sobie wyobrazić, na czym miały polegać założony przez autora rozwój tych jednostek gospodarczo-administracyjnych na przestrzeni pięciu wieków.

Każdy rozdział poświęcony poszczególnym miejscowościom składa się z dwu części. W pierwszej autor podaje położenie danej wsi na mapie, dzieli się uwagami na temat ostatnio obowiązującej urzędowej nazwy niemieckiej, wymienia gminę (*Amtsbezirk*) oraz nazwy poszczególnych części wsi, informuje o sąsiednich miejscowościach, podaje powierzchnię w hektarach i liczbę ludności dla 1939 r. (z rozbiciem na zawody oraz stanowisko w zawodzie), przypomina wynik plebiscytu w 1920 r. oraz nazwisko ostatniego sołtysa (*Bürgermeister*).

Czytelnik, który — jak z powyższego widać — nie otrzymał w pierwszej części obrazu rozwoju wsi na przestrzeni pięciu wieków (a jedynie kilka luźnych faktów z najnowszej historii), nie może oczekiwać tego obrazu w drugiej części, której nagłówek: *Z historii, gospodarki i kultury* nie zobowiązuje autora do wyczerpania tematu.